



Szanowni Rodzice!

Dzięki Państwa zaangażowaniu i pomocy finansowej mijający rok szkolny był bardzo aktywny.

Oprócz imprez cyklicznych takich jak: Dzień Polski czy mikolajki gościliśmy również wiele interesujących osób. Np. jesienią odwiedził nas pan profesor Bralczyk, językoznawca.

Jak co roku odbyły się również, tak lubiane przez uczniów, loterie i dni hot-doga.

Nowością była sesja fotograficzna z Mikołajem. Dzięki tej akcji uczniowie mają miłe pamiątki z polskiej szkoły, a Rada Rodziców zarobiła 500 euro na kolejne przedsięwzięcia.

Zorganizowaliśmy również szkolenie w zakresie pierwszej pomocy dla rodziców, które poprowadziła pani dr Elżbieta Bednarska oraz warsztaty psychologiczne dla rodziców.

W imieniu Rady Rodziców pragnę podziękować wszystkim, którzy angażują swój czas i umiejętności, aby nasze dzieci czuły się w szkole dobrze i chętnie do niej przychodzili:

- Paniom nauczycielkom za ich zaangażowanie w pracę,
- Rodzicom za pomoc w organizacji imprez i wsparcie finansowe,
- Uczniom za pomoc w przygotowaniu auli i kantyny przed imprezami,
- Panom Marcinowi Gramzie, Andrzejowi Michalskiemu oraz Pawłowi Pokutyckiemu za ich zaangażowanie w promocję szkoły.

Życzę wszystkim słonecznych i bezpiecznych wakacji.

Do zobaczenia we wrześniu!

Dorota Wróblewicz, Skarbnik RR



„Ortograficznie nie błędziłam. Bardzo dużo czytałam i zapamiętywałam właściwą pisownię wyrazów.”

Wywiad z poetką i pisarką, panią Wandą Chotomską



Na początek chcielibyśmy zapytać co zainspirowało Panią do pisania? W jakim wieku zaczęła Pani tworzyć? Czy pamięta Pani swój pierwszy wiersz?

Nauczyłam się czytać i pisać, kiedy miałam 4 lata. Pierwszy wiersz napisałam, kiedy miałam 7 lat, a pierwszy artykuł, bo najpierw zajmowałam się dziennikarstwem, kiedy miałam 19 lat. Studiowałam dziennikarstwo i pracowałam w gazecie „Świat Młodych”.

Od chwili, kiedy zaczęłam czytać, a były to wiersze Juliana Tuwima i Jana Brzechwy, świdrowało mnie pytanie: Jak oni to robią, że im tak ładnie to pisanie wychodzi? Próbowałam coś skleić, ale mi nie wychodziło, bo nie miałam pojęcia, że nie zaczyna się od zbierania rymów, tylko wyboru tematu. Kiedy miałam 7 lat przeczytałam balladę Adama Mickiewicza pt. „Powrót taty” i pomyślałam, że ja też mogę napisać o moim tacie. I, parafrazując Mickiewicza, napisałam:

*- Tata nie wraca wieczory i ranki,
Łowi na wędkę żaby i kijanki.
Żonę swoją z domu nymleka,
Żona na niego nad Wisłą czeka,
A biedne dziatki, ofiary tatki,
Są pozbawione opieki matki.*

Te „dziatki” – to ja i moja młodsza siostra.

O czym marzyła Pani będąc dzieckiem?

Marzenia? Moja lista marzeń była taka długa, że tu się na pewno nie zmieści. Marzyłam – żeby nie było na świecie szpinaku i matematyki, żeby umiała tańczyć na linie jak tancerka w

cd na stronie 2

cyrku, żebym miała dużo psów, konia i słonia, i żebym mogła popłynąć z piratami na Wyspę Skarbów. Uff!

Jakie przedmioty lubiła Pani najbardziej?

Z przedmiotów, które były w szkole, najbardziej lubiłam dzwonek, który dzwonił kiedy kończyła się lekcja matematyki.

Czy robiła Pani błędy ortograficzne?

Ortograficznie nie błędziłam. Bardzo dużo czytałam i zapamiętywałam właściwą pisownię wyrazów. Ale pod ręką miałam i mam dotychczas słownik ortograficzny.

Czy lubiła Pani czytać jako dziecko?

Czytanie – było u mnie zawsze na pierwszym planie.

Dlaczego pisze Pani książki tylko dla dzieci i młodzieży?

Tak naprawdę – piszę dla wszystkich, nie tylko dla dzieci. Wielu dorosłych mówi mi, że po raz drugi czytają teraz moje wiersze i znajdują w nich inne znaczenia i smaki. Bo wszyscy czytamy przecież przez okulary własnych doświadczeń.

Czy w dzisiejszych czasach (...) łatwiej jest być pisarzem czy trudniej?

Sposobów porozumiewania się ze sobą i utrwalania swoich myśli ludzie wynaleźli wiele – były rylce, były gęsie pióra, były maszyny do pisania. Teraz przyszła pora na komputery i Internet. Ale najważniejsze jest – co mamy do powiedzenia, nie czym się posługujemy.

Czy używa Pani komputera do pisania swoich książek?

Piszę ręcznie i niewątpliwie są z tego korzyści, bo na wielu aukcjach charytatywnych, np. na zakup sprzętu medycznego dla chorych dzieci (na dzieci autystyczne) moje rękopisy osiągnęły całkiem niezłe ceny.

Która z własnych książek jest dla Pani najważniejsza? Dlaczego?

Która była najważniejsza? Nie potrafię tego ocenić. Może „Drzewo z czerwonym żaglem” wpisana na honorową listę im. Andersena. Może „Moja babcia gra na trąbie” lub „Klucze do jelenia”?

Czy lubi Pani współczesną literaturę dla dzieci i młodzieży, np. „Harego Pottera”?

„Harry Potter” cieszy się rzeczywiście największą popularnością. Na pewno jest dobrze napisany, ale myślę, że tę popularność zawdzięcza w dużej mierze mediom i kolosalnej reklamie.

Co lubiła Pani czytać jako dziecko?

Kiedy byłam w Waszym wieku – tzn. w piątej klasie,

czytałam wszystko co było w zasięgu wzroku, mieszając w moim czytelnicznym tyglu książki dla młodzieży i dla dorosłych. Prozę i wiersze. „Pana Tadeusza”, skamandrytów i „Potop”. „Trzech muszkieterów”, kryminały i „Serce” Amicisa. To ostatnie najmniej mi się zresztą podobało.

Jaką książkę innego autora poleciłaby Pani dzieciom w naszym wieku?

Co wybrać dla Was? Nie wiem. Szukajcie, a znajdziecie. Z moją prawnuczką – Zuzią, ale ona jest młodsza od Was, uwielbiamy „Pinokia” i raczymy się serią „Mikołajków”.

Nazywana jest Pani „Królową rymów”, skąd się one biorą?

Kiedyś, na pytanie młodszych czytelników – „Co to są rymy?”, odpowiedziałam, że „rymy to takie guziki, na które zapinają się wierszyki!”. Ale najważniejsza jest treść. A rymy to porządkują, upiększają, są muzyką, ozdobą. I zawsze się cieszę, kiedy ta ozdoba jest nietypowa, kiedy uda się zrymować słowa, których nikt dotąd jeszcze nie zrymował. Spróbujcie znaleźć rymy (nie asonanse, tylko rymy dokładne) do wyrazów – tapczan albo kaloryfer... Mnie się udało. A bywają jeszcze trudniejsze.

Skąd czerpie Pani pomysły na nowe historie?

Dorosłym dziennikarzom, którzy zadali mi to pytanie na konferencji prasowej, odpowiedziałam, że:

*„Pomysły biorę z Wisły,
Potem je trzymam w akwariu,
A później biorę honorarium...”*

A Wam odpowiadam – z myślenia, z kojarzenia. Czasami z jakiegoś spostrzeżenia, wydarzenia. Np. opowiadanie „Mój piękny złoty koń” – powstał dzięki temu, że usłyszałam stukot końskich kopyt na bruku ulicy. I napisałam o chłopcu, do którego przyjeżdżał jego jedyny przyjaciel – koń ze wsi, a potem postawili znak zakazu wjazdu konnych pojazdów do miasta i koń przestał przyjeżdżać. Przyjeżdżał tylko wtedy, kiedy zakazy spały.

Czy ma Pani pomysł na nową książkę?

W tych dniach wyszła moja nowa książka „Miotła i ptak” oraz audio book „Moja babcia gra na trąbie”.

Czy lubi Pani podróżować? Czy podróże mają wpływ na Pani twórczość?

Uwielbiam podróże. Te małe i duże, i te po literaturze. I bardzo żałuję, że nie udało mi się przyjechać do Was. Może nadrobimy to pisaniem?

*Wywiad listownie przeprowadzili:
Mateusz Wróblewicz i Staś Baran z klasy V*

Nasze sukcesy pozaszkolne

- Pierwsze miejsce w konkursie Fundacji SEMPER POLONIA „Ocalmy od zapomnienia” pracą nt. życia i działalności Izaaka Tuschinskiego zajął Michał Wróblewicz z klasy 3g.

- W konkursie plastycznym „Dziecko i świat”, zorganizowanym przez szkołę w Oss, drugie miejsce zajął Mateusz Wróblewicz z klasy 5, a wyróżnienie zdobyła Katarzyna Gębka z klasy 3a.

- Pierwsze miejsce w Konkursie Jednego Wiersza, który zorganizował Korespondencyjny Klub Literacki Młodej Polonii, zajęła Wiktoria Wojnarowicz z klasy 3b za wiersz o Warszawie.

„Akademia Pana Kleksa”

*Pan Kleks to wielki czarodziej
o pomarańczowej brodzie.
Jego oczy są niewielkie,
ale kłują jak śniderki.
Nosi szerokie ubranie,
co ułatwia mu latanie.
Jest dla wszystkich zawsze miły,
nawet, gdy już nie ma siły.
Wszyscy bardzo go kochają
i książeczkę tę czytają.*

Fragment wiersza napisanego przez Kubę Urbańskiego z kl. 4



Praca Izabeli de Jong z kl 3B

Uczniowie na "5"

Michał Walaszczyk	2c	-
Bartosz Kaczmarek	3a	-
Kamil Snellink	3a	-
Jacek Gębka	4	5,3
Wojciech Kulozik	4	5,3
Jakub Urbański	4	5,3
Piotr Paturej	5	5,3
Radosław Grabowski	1g	5,0
Sławomir Kulozik	2g	5,0
Ławniczak Aron	2g	5,0
Laura Orsel	2g	5,0
Julia Ryng	2g	5,0
Maksymilian Mońko	3g	5,3
Michał Wróblewicz	3g	5,3
Bibiana Louer	1LO	5,3

Kalendarz roku szkolnego 2012-2013

Rozpoczęcie roku	01.09.2012 r. (zebranie z rodzicami)
Ferie jesienne	22.10 – 04.11.2012 r.
Sinterklaas	08.12.2012 r.
Przerwa świąteczna	22.12.2012 – 06.01.2013 r.
Ferie zimowe	25.02 – 03.03.2013 r.
Przerwa wielkanocna	30.03 – 01.04.2013 r.
Ferie majowe	29.04 – 05.05.2013 r.
Koniec roku	29.06.2013 r.

„Kim był pan Kleks?”

*Pan Kleks to postać niesłychana,
wszystkim uczniom dobrze znana.
Umie badać chore sprzęty
i ma bardzo duże pięty!
Ale tylko w ciągu dnia,
gdy przy sobie pompkę ma.
Pompką tą pompuje ciało,
jeśli w nim powietrza mało.*

Fragment wiersza autorstwa Tonego Munzera z kl. 4

Spotkania literackie w Hadze

*Książki są jak towarzystwo,
które człowiek sobie dobiera
(Monteskiusz)*

Miniony rok szkolny upłynął pod znakiem sympatycznych spotkań uczniów z interesującymi pisarzami oraz z ich dorobkiem twórczym.

Już na samym początku roku uczniowie starszych klas mieli okazję osobiście poznać profesora **Jerzego Bralczyka**, wybitnego językoznawcę, który [...] rozmawiał z uczniami na temat zmian zachodzących we współczesnej polszczyźnie. W czasie wizyty dowiedzieliśmy się, że jest on miłośnikiem „Pana Tadeusza”, naszej epopei narodowej i kolekcjonuje wydania tego dzieła we wszystkich językach, na jakie je przetłumaczono. Pan Profesor otrzymał od nas w prezencie kolejnego „Pana Tadeusza”, tym razem po niderlandzku, czyli „Heer Tadeusz, Of De Laatste Strooptocht In Litouwen”. Pod koniec spotkania autorskiego nasz gość złożył podpisy w swojej



książce pt. „**Nowe słowa**”.

Na spotkaniu literackim z klasą pierwszą dzieci poznały panią **Anetę Noworytę**, autorkę i ilustratorkę dwóch książeczek, które zagościły na półkach w naszej szkolnej biblioteczce, „**Zosia i książkę elfów**” oraz „**Wodnik ze Starego Lasu**”. Obie opowieści są pełne ciepła i życiowych mądrości. Mówią o najważniejszych w życiu człowieka wartościach, tj. miłości, przyjaźni, tolerancji... Skierowane zostały do czytelników w wieku od 6 do 9 lat.

W marcu br. uczniowie klasy 3B zaprosili na swoje zajęcia autorkę książki zatytułowanej „**O skrzacie Żarku i tajemnicach Błędnej Puszczy**”, panią **Magdalenę Sprenger**. Pani Magda z zawodu jest archeologiem, a książka o Żarku to jej debiut



literacki. Opowiada ona o przygodach tytułowego skrzata, zamieszkującego dom Sławoja i Dobromiły. Jak to dobry skrzat domowy, pomaga im w codziennych pracach. Pani Magda w swojej publikacji nawiązuje do słowiańskich wierzeń i tradycji pochodzących jeszcze z czasów przedchrześcijańskich. Polecamy to dzieło wszystkim miłośnikom baśni do lat 11. Książka została ładnie



zilustrowana, co niewątpliwie podniosło jej walory.

21 kwietnia mieliśmy przyjemność gościć autora jednej z naszych lektur szkolnych pt. „Dziadek i niedźwiadek”, pana **Łukasza Wierzbickiego**. Ta niezwykle interesująca historia opowiada o niedźwiedziu, który wraz z 22. Kompanią Transportową przebył cały szlak bojowy w czasie II wojny światowej. „Dziadka...” polecamy wszystkim miłośnikom historii oraz przyszłorocznej klasie 5. Zachęcamy też do sięgnięcia po niderlandzką wersję tej opowieści pt. „Soldaat Wojtek”. Książkę napisała pani Bibi Dumon Tak, którą mamy nadzieję poznać za rok.

Z książkami historycznymi, ale już poważniejszymi, a raczej z ich autorem, Normanem Davisem, spotkali się gimnazjaliści i licealiści SPK zaproszeni przez pana Ambasadora Janusza Stańczyka na wykład o podwalinach historii europejskiej. Podczas spotkania profesor zaprezentował swoją nową książkę pt. „Zaginione królestwa”. Przypomnił też ważną rolę Rzeczypospolitej Obojga Narodów w dziejach Europy oraz przedstawił krótką historię II RP.

Mistrzowie ortografii 2011/2012

Piotr Paturej z kl. 5
Radek Grabowski z kl. 1g
oraz rodzice:

- | | |
|------------|---------------------|
| 1. miejsce | Agnieszka Markowska |
| 2. miejsce | Dorota Paturej |
| 3. miejsce | Marek Maik |

Z naszych zeszytów

Pisanie ze słuchu – klasa 3

łóżku

łurzku, łórzku, łózkó, łyszku, łósky, łusku, łuszku,
łóskó, łószku, wózkó, uzkó

nóż

nuż, nurz, nórz, nusz, nós

łódka

lutka, lótk

Jeszcze jeden ewenement z zeszytu klasy 3

Wyjaśnij pisownię wyrazów z "rz":

- trzy, bo....cztery



Eskimos

Eskimos ciągnie na sankach lodówkę.

Widzi go drugi i pyta:

- Po co ci ta lodówka?! Przecież teraz jest minus 20 stopni!
- A niech się dzieciaki trochę ogrzeją ...

Szkot

- Czemu Szkoci nie kupują lodówek?
- Bo żaden Szkot nie wierzy, że jak zamknie jej drzwi, to to światelko w środku zgaśnie...



W roku szkolnym 2011/2012 część uczniów SPK w Hadze uczestniczyła w projekcie pt. „Lodówka bez tajemnic”.

Autorami tego przedsięwzięcia byli uczniowie Gimnazjum nr 1 w Łęborku oraz nauczyciele, p. Anna Rzepa i Barbara Cieślak. [...]

Tym razem gimnazjaliści z Łęborka postanowili nauczyć siebie i innych zasad zdrowego żywienia. Przez cały rok na blogu, który prowadzili, ukazywały się materiały dotyczące tego zagadnienia. Jednak najciekawsze chyba dla wszystkich były zdjęcia lodówek publikowane przez czytelników z całego świata. Każdy z nas miał okazję nie tylko zajrzeć do lodówki w Pekinie czy Gwatemali, ale też mógł przeczytać, co jadają w czasie podróży Beata Pawlikowska lub Marek Kamiński [...].

Jako szkoła dość wcześnie przyłączyliśmy się do zabawy i uzyskaliśmy status „Przyjaciela projektu”. Nasze działania nie były tak spektakularne jak uczniów Gimnazjum nr 1, ale w miarę możliwości udało nam się dwa razy zorganizować warsztaty fotograficzne z lodówką w tle. Wzięli w nich udział chętni uczniowie z gimnazjum i liceum. Uczniowie klas gimnazjalnych na lekcji historii poznawali kuchnię naszych przodków, a ich prace pisemne ukazały się na blogu projektu. Na tym blogu znajdują się też nasze domowe lodówki oraz wywiad przeprowadzony przez Tosię i Laurę z klasy 2G z właścicielem sklepu AGD, panem Włodzimierzem Rackim. Na blogu w „naszej” części projektu można znaleźć również pracę licencjacką zaprzyjaźnionej ze szkołą studentki archeologii, która pisze o zbieractwie i ziołach w czasach wczesnego średniowiecza, a także artykuły o jedzeniu poznanych przez naszych uczniów dziennikarzy. Zdobyliśmy autograf i pozdrowienia od muzyka, pana Marcellego Latoszka oraz zdjęcie lodówki ze statku, na którym pływa pisarz Stanisław Maria Szczepański.

Cieszymy się bardzo, że mamy okazję brać udział w tak ciekawym projekcie, który został doceniony i otrzymał tytuł „Projekt z klasą”.

Zainspirowani starożytnością

Dworzec w Radomiu wygląda jak STAJNIA AUGIASZA.

Jego remont to istnie SYZYFOWA PRACA.

Robotnicy przeżywają MĘKI TANTALA.

PIĘTĄ ACHILLESOWĄ tego dworca są niestabilne fundamenty.

Jednak znając naszych polskich robotników, którzy są

ALFĄ i OMEGĄ polskich prac budowlanych,

Powstanie cud niczym KOŁOS Z RODOS.

Tekst: Kamil Żołędziewski, kl. 1 LO

Nasi absolwenci

Już wspólnej drogi pryska czar,

Ostatni uścisk rąk;

Niech serca nasze grzeje żar,

Najmilszych wspomnień krąg



W tym roku szkolnym 3 klasę LO ukończyli Natalia Woszczak i Sylwin Śliwa.

Życzymy Wam powodzenia w dorosłym życiu!

Podziękowania

Uczniowie i rodzice SPK w Hadze serdecznie dziękują:

- Pani Anicie Ryng, kierownikowi wydziału polityczno-ekonomicznego Ambasady RP w Hadze, za wieloletnią współpracę, życzliwość i wielkie serce dla szkoły,

- Pani Anecie Noworycie, za sympatyczne spotkania z młodymi czytelnikami,

- Pani Małgorzacie Munzer, za organizację kiermaszy w naszej szkole.

Jesienią 2011 r. odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego.

W tym roku szkolnym przewodniczącym SU został uczeń klasy 5, Mateusz Wróblewicz.

Funkcję zastępcy przewodniczącego pełnił Jacek Gębka z klasy 4.

Na członków SU wybrano:

- Natalię Schuetz z klasy 4

- Stasia Barana z klasy 5

- Pawła Zawadę z klasy 6

Opiekunem Samorządu jest pani Dorota Wróblewicz.

*Kiedy śmieje się dziecko,
śmieje się cały świat.*

Janusz Korczak

Kącik poezji

*Polska to piękny kraj,
tu trochę trawy, tam piękny gaj.
Tu polany, tam już rzeka,
wszystko to już na nas czeka.*

Kamil Snellink - klasa 3a

*U góry morze
na dole góry
a między nimi
kraj nie ponury.*

Leonard Czarnecki - klasa 3a

*Jestem daleko,
a Ona jest mi wciąż bliska.
Dzwonie, dzwonie,
a tam trzęsie się słuchawka.
Mówię, mówię,
a babcia się cieszy.
Tęsknię, tęsknię
i wkrótce mnie zobaczy.*

Kamil Maik - klasa 3b